



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIERNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POWIĄZANY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I PODZIEMIA: Podziemia: 100 kop. miesięcznie, 1000 kop. półrocznie, 3000 kop. rocznie. Wskazywać należy na adres: Redakcja „Gonia” w Częstochowie, ul. Ś. 2. Wskazywać należy na adres: Redakcja „Gonia” w Częstochowie, ul. Ś. 2.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, UL. Ś. 2. TELEFON Nr. 2.

Redaktor: Józef Jędrzejowski. Właściciel: Józef Jędrzejowski. Drukarnia: Drukarnia „Gonia” w Częstochowie, ul. Ś. 2.

AGENCI: w Rakowie, Nowaradomku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza 10 kop.

TEATR „ODEON” W. Krzemieniecki-go Najstarszy w Królestwie Telefon Nr. 4-77.

Program od środy 13 do wtorku 19 Stycznia 1915 roku.

UWAGA: Do wszystkich obrazów nadpły polskiej

ZBRODNICZA SZAJKA

(DRAMAT)

Fatalna namiętność (Dramat) || **Córka czarownicy** (dramat)
 Polowanie na kaczki morakie (z natury) || Spadek (Komedia E. Charlie)
 Latawiec (komiczny) || **Kąpiele morskie** (z natury)
 Skandal na balu (komiczny) || **Podarunek wieszczki** (fant. w kolorach)
 Strup z nagrodami na zabawy lud

Ceny miejsc: 2k, 3k, 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop.
 Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o g. 3-iej koniec o 9-iej wieczór.

Teatr PARYSKI II Aleja Nr. 19

Program od wtorku 19-go do piątku 22-go stycznia 1915 roku.

Kainowe Piętno

Dramat w 4-eh częściach.

Tygodnik Pathé (natura) || HAKS LINDER szafi. spinki (b. komiczny)

Wspaniałe Bogliacho (przepiękne zdjęcie z natury)
 Do wszystkich obrazów nadpły polskie.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., w soboty o godz. 4 po poł., a w dni powszednie o godz. 5 po poł.
 Ceny miejsc: Kupon do 10 k. Krzesła parterowe 20 k. Galeria 10 k.

Dziś we Wtorek dnia 19 Stycznia 1915 roku.

BOHATEROWIE

Operetka w 3-eh aktach O. Straussa.

TEATR „CORSO”

Kalendarze ścienne do zdzierania na 1915 r.

Są do nabycia w ka. torze Adm. „Gonia Częstochowskiego” II Aleja Nr. 38.

KINO-TEATR „BELVEDER” Aleja II Nr. 38.

Wyborowy nowy program od soboty 16 stycz. 1915 r.

Niezastuzone cierpienia || **U progu występku**
 dramat w 2 ch częściach. || obraz z życia.

Przygody artysty kinematograficznego (kom.)

Złoty grób || **STRASZYDŁO (komiczne)**
 dramat z życia kalfornijskich poszukiwa-
 czy złota w Ameryce.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.
 a w dni powszednie o godzinie 5 po poł.

Przedo kupcy pomienieni przedsię-
 wzięli wojnę uzyskania u władz na
 czas wojny ukazu o rozwiązanie kon-
 traktów najmu. Oczywiście akcja
 taka ma minimalne szanse powodze-
 nia.

Kupcom wielką konkurencję robi
 inteligencja, która epidemicznie wprost
 wyrzadza się za bezcen ze wszel-
 kich posiadanych przedmiotów zbytku,
 dostatku, a nieraz i codziennej
 potrzeby. I tak czyta się lamami
 ogłoszenia w piśmie: sprzedam bar-
 dzo tanio karakulowe futro, sprzedam
 śmietanki, sprzedam palto itp., od
 obrazów i fortepianów, aż na butach
 skończysz.

W takiej chwili ciężkiej i trudnej,
 zawsze wypielają na powierzchnię
 indywidualną uprawiającą wyzysk róż-
 nego rodzaju. Znamienne więc są dla
 stosunków panujących obecnie w
 Warszawie ogłoszenia z pozoru nie-
 winne tej treści: „Własnym kosztem
 egzekwuję różne pretensje”. Władzo-
 mo co to znaczy — to tacy, którzy sku-
 pują pretensje rozmaite, wekile, obli-
 gi liż, za dalszą część ceny.

Spekulacje na giełdzie droższyna
 nej wśród takich stosunków kwitną.
 W sprawie podrażnienia wszelkich ar-
 tykułów posunęli się kupcy towarów
 spotywozych do tego stopnia, że
 chcieli podrożyć cenę: herbaty, ale
 władze wyłomaczyły im krótko a do-
 bitnie, że do podrożenia tego artyku-
 lu nie ma najmniejszego powodu.

Dz. Pozn.

Zgon T. T. Jeża.

W dniu 10 stycznia zmarł w Lo-
 zannie 28 p. Zygmunt Miłkowski uro-
 dzony 28 marca 1824 na Podolu z o-
 jca Józefa i matki Barbary Brud-
 zkiej, jeden z najwybitniejszych po-
 wieściopisarzy i dalszożycy narodo-
 wych polskich doby ubiegłej — znany
 pod pseudonimem Teodora Tomaza
 Jeża.

Nauki odbywał w gimnazjum w
 Niemirowie, w liceum odeskim i na
 uniwersytecie w Kijowie. W roku
 1848 załączną się do legionu polskie-
 go na Węgrzech i przeżył całą kam-
 panie. Po kapitulacji Georgya wraz
 z legionem przepłynął się przez Du-
 naj do Serbii. Na wiosnę r. 1850
 część Polaków, a w tej liczbie i Mił-
 kowski, udała się do Anglii. Z pole-
 cania „Komitetu centralnego demo-
 kracji europejskiej”, udał się do Moł-
 dawii. Na wiosnę r. 1843 dwaj bra-
 cia Zygmunta, Józef i Szczepan zmu-
 szeni byli szukać schronienia w Moł-
 dawii. Nim Zygmunt zdążył ich wy-
 wieść w miejsce bezpieczne, zostali
 wszyscy uwięzieni w Galacu. Zyg-
 munta jako posiadającego paszport
 angielski wypuszczono na wolność.
 Józefa rozstrzelano, Szczepana za-
 gnano na Sybir. W początkach woj-
 ny wschodniej Miłkowski był przy
 wojsku tureckim, następnie wrócił
 do Włocławca. W roku 1860 ba-
 wili w Galicji; w Czortkowie zawarł
 znajomość z rodziną Wróblewskich, z
 których córka, Zofia, ożenił się w r.
 1861. W tym samym roku podążył
 tajemnie do Warszawy, aby porozu-
 mieć się z Rządem nardowym, który
 mianował Miłkowskiego pułkownikiem
 i polecił mu utworzenie w Turcji od-
 działu polskiego i wkroczenie z nim
 przez Rumunję na Podole. Odział
 był gotów w lipcu 1863 roku.

Wyruszył z nim na pole zapasów
 wojennych. W pochodzie tym zmu-
 szony był stoczyć zwycięską walkę z
 oddziałem rumuńskim, który broniąc
 neutralności kraju, z polecenia rządu
 rumuńskiego domagał się od Miłkow-
 skiego złożenia broni.

Pe kampanji powstańczej Miłkow-
 ski osiadł z żoną i dziećmi w Biało-
 grodzku. W jesieni r. 1866 przesiedlił
 się do Brucku, a stąd do Łosanny, i
 następnie do Genewy i Zurichu. W
 Szwajcarii Miłkowski poświęcił się
 gorliwie piśmiennictwu, a niezależnie
 od tego zajmował się sprawami Mu-

WARSZAWA.

IV.

„Wiedeński Kurjer Polski” otrzy-
 muje o stosunkach w Warszawie na-
 stępujące wiadomości:

Miało od początku wojny nie
 szczególnie zaprowiantowane nie mo-
 gło i nie może sprostać zadaniom
 zwiększonemu, gdy skutkiem stacjo-
 nowania wojsk i napływu udejkających
 z prowincji, nastąpiło dotkliwe prze-
 pełnienie. Wzmógł się więc niesły-
 chanie droższyna środków żywności.
 Zastój zaś wojenny spowodował brak
 prasy, a co za tam idzie i szarobów —
 zwłaszcza w sferach inteligentnych.
 To też mimo przepelnienia Warsza-
 wy, ludzie opuszczają mieszkanka ob-
 szerniej i ciągną się po kilka osób
 w jednym lub dwu pokojach. Zwa-
 żywszy zaś, że wiele osób wyjechało
 lub nie wróciło do Warszawy — dużo
 mieszkań stoi pustka lub nie daje ko-
 mornego właścicielom. Popadli oni w
 nielada ciężką sytuację. Jedni radzą
 sobie, przetrabiając mieszkania więk-
 sze na kilka mniejszych, inni ogła-

szają, że na czas wojny wynajmują
 mieszkania po znacznie zniżonych ce-
 nach i na szczerze dodają, że jeśli kto
 teraz mieszkanie u nich wynajmie, to
 cenę zniżoną będzie miał także przez
 rok po wojnie. Mimo jednak takich
 sztuk i sposobów, dochody z czyn-
 szów spadły tak bardzo, że wielu
 właścicieli grozi utrata posiadłości,
 zwłaszcza zaś tym, których domy
 obciążone są większymi zobowiązaniami
 hipotecznymi.

Nie w lepszym położeniu znajdują
 się wielu kucebów naturalnie nie han-
 dujących towarami spotywozemi,
 lecz innymi, mniej niezbędnie koniecz-
 nego użytku artykułami. U tych
 ruch sprzedajny prawie ustał, a że
 ich sklepy mieszczą się przeważnie
 w lokalach duszych i drogiech, więc
 tam ciężko wydziało. Wyrzadziło i
 szuki oni nie na wiele się tu przy-
 dają, gdyż kontrakty najmu takich
 sklepów brzmiały zazwyczaj na termin
 kilku lub nieraz kilkunastoletni, za-
 tem właściciel domu trzyma po praw-
 dzie w rękach szlachy niemożności
 kupca. A chociaż sam się nie
 chce ich przyszanć lokatorowi.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

zeum polskiego w Rapperswyli, zasilającą w jego sąrach. W ostatnich latach napisał szereg artykułów w sprawie rapperswylskiej.
Spudcizna literacka T. T. Jęza jest nadzwyczaj bogata i trudno w tym miejscu wdać się w szeregowa jej ocenę. Wymaga ona osobnego studium. Do najlepszych utworów Teodora Tomazasa Jęza zaliczają się te, które w pierwszych czasach jego działalności literackiej wyszły z pod jego pióra, a więc „Wasył Holub”, „Handzia Zahornicka”, „Szauder Kowacz”, „Historja o przepadziaku i o praprwuku”, „Asan”, z późniejszych: „Rycersz chrześcijański”, „Nihilista”, „Siostrzana dusze”, „Pod szlachetką strzechą.”

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatery niemiecka 16 stycznia ze Wschodniego teatru wojny donosi:

Stan rzeczy bez zmiany. Dądzysta pogoda wyklucza możliwość działań wojennych.

Komunikat francuski.

Komunikat urzędowy z dnia 14 b. m. o godz. 11 wieczorem brzmi jak następuje: Wczelnej noy powiodło się naszym wojskom najciemniej zniacnacka zburzyć rowy strzelnicze, które Niemcy wykopal na północ-zachód od Fonquesouart na północ Roye.

Walka o Piotrków.

Podczas ostatniej ofensywy wojsk niemiecko austriackich walka o Piotrków trwała przeszło 3 tygodnie. Wynik tej walki dla 18 wsi w pow. piotrkowskim był fatalny.

Oto majątek Kamienna (3 mile od Piotrkowa), należący do p. Makulskiego został prawie doszczętnie zniszczony. Wojska austriackie ufortyfikowały się w oborach, bitwa trwała dwie godziny. Poza stratami w budowlach mieszkańcy utracili wiele rozpaczy. Bogdanów wieś parafjalna w ciągu pięciogodzinnej bitwy zniszczona doszczętnie, podobnie jak Borowa, Młoków (częściowo), Janów (częściowo), Mokracz (częściowo), Postękalice (całkowicie); bitwa trwała 4 dni; w Mękolico spłonęło 5 zagrod i 52 stodoły z całym sprzętem gospodarczym; Bliżyn (częściowo), Grocholice (doszczętnie), Belchatów (częściowo). Najciemniej stosunkowo ucieparjali: Krężno, Kisziele i Rozprza. Nędza wśród ludności nie do opisania, od niedawna zamożni kmiecie zmuszeni są iść o proszony chleb.

Zamach na Dnr danele.

Główna kwatery turecka donosi: Francuska łódź podwodna „Saphir” usiłowała zbliżyć się do cieśniny, atoli artylerja turecka natychmiast ją zatopila. Część załogi ocalono.

Napreżenie.

„Tribune de Genew” twierdzi, że niemieckie konsulaty we Włoszech uświadomiły poddanych niemieckich we Włoszech przebywających, aby na pierwszy znak gotowi byli do opuszczenia Włoch. Twierdzenie to jest zupełnie wymyślem.

We Francji.

Za holenderską gazetą „Tyd” powtarza „Voss. Ztg.” wiadomość, według której walki nad rzeką Yser prawie zamkily. Tylko godziniecznie toczą się walki artylerji. Każda akcja jest utrudniona przez deszcze nieustające, które większe przestrzenie zamienily w jeziora i mozary. Skoro nastanie lepsza pogoda, należy się spodziewać znaczniejszych wypadków. W wielkiej tajemnicy wydawcują od szesciu dni wielkie oddziały angielskich żołnierzy, które przeznaczono są pono na front nad Ysera.

W Belgji.

„Berlingske Tidende” donosi, jak czytamy w „Berl. Tagebl.”, że wojska francusko-angielskie, zbroiwyce szereg nieduzych postępow, oczekują nowej ofensywy niemieckiej. Obecnie sącej są Francuzi i Anglijcy wzmożeniem swych stanowisk pod Nieuwport i Ypern. Zie drogi w Flandrii ulemozialwiają wszelkie transporty i operacje. Lys jak inne rzeki wylęły. Angielski „Times”, omawiając położenie na zachodzie, wyraził swe zdanie według „Berl. Tagebl.” następująco: „Dla sprzymerzonych wojsk niemożliwy jest obecnie jakis rozstrzygnięcy etap, jednakże zaoście walki miejscowe noszą w sobie zarodek większych wypadków.”

Grecja przeciw Serbji.

Gazeta „Osmanischer Lloyd” — stwierdza, że Grecja zamknęła port Saloniki dla przewozu towarów do Serbji. Postanowienie takie zapasło mielo wskutek ponownych protestów ze strony Austrji. Otdąd wszystkie transporty, przeznaczone dla Serbji, przechodzą mają przez ozarnogórski port Bari.

O pokój.

Medjoładzki „Corriere della Sera” donosi, że w piśmie francuskich i angielskich ukazała się niedawno wiadomość, jakoby Austrja miała za pośrednictwem jednego z państw neutralnych wystąpić z propozycją zawarcia pokoju z Serbją. Wiadomość ta wydawała się nie prawdziwą. Obecnie „Corriere della Sera” twierdzi, że Austrja zwracała się kilkakrotnie do rządu serbskiego, lecz spotkała się zawsze z odpowiedzią odmowną. I ta wiadomość jest nieprawdopodobną; wiedeńskie biuro urzędowe zaprzeczyło wyraźnie.

KRONIKA

Głoszenie.

Powtórnie zwracam uwagę na to, że chodnik Alei II od cukierni Jackowskiego do ulicy Centralnej w zdanym razie nie powinien służyć za miejsce spaceru. Można tu tylko przechodzić pojedynczo dla załatwienia swego interesu. Spacer grupami jak również wystawianie przed oknami sklepowemi najsurowiej się zabrania.
Częstochowa, 18 stycznia 1914 r.
Dyrekcya Policji

Berneck.

Głoszenie.

Z wyższego rozkazu osoby cywilne, noszące mundury, a więc uczniowie, strażacy, urzędnicy i t. d. obowiązane są salutować oficerom armii niemieckiej.
Częstochowa, 18 stycznia 1915.
Dyrekcja Policji

Berneck.

W dniu 3 stycznia w jednym z sanatorjów wiedeńskich w przeddzie do Szwajcarii rozstał się z tym światem s. p. Jan Alfons Surzycki, diugoletni dyrektor zarządzający towarzystwa Saturn, brat stryjeczny inż. Stanisława Surzyckiego, b. dyrektora buty „Częstochowa” na Rakowie.

Zgon ten osterocil pozostała małżonką Jadwigę z Chaiubińskich, córkę zasłużonego na niwie społecznej i naukowej profesora s. p. Tytusza Chaiubińskiego, tudzież syna Tomazasa, studenta politechniki w Berlinie i dwie córki: Annę Zyguntową Jurakowską i Marję Józefową Rudnicką.

— **Zobranie Rady miejskiej.**
Dziś o godz. 4 po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

— **Posiedzenie komitetu kuchni nr. 3.**
Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu kuchni nr. 3.

— **Zobranie kolonii letnich.**
We czwartek, 21 stycznia w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Staszycy odbędzie się zbranie członków sekcji kolonii letnich.

— **Z posiedzenia komisji międzyzakołnej.**
Na niedzielnem posiedzeniu komisji międzyzakołnej obecnych bylo 11 osób, przewodniczył k. W. Kneblewski, pióro trzymał p. Męznicki. Wybrano drogę balotowania stałe przyjdum komisji w osobach k. W. Kneblewskiego (8 g.) i p. Nęgnickiego (4 g.). Główną częścią posiedzenia zajęto komentowanie uchwał ostatniego zbrania nauczycielstwa szkół prywatnych. Szczegóły ogłosimy niebawem.

— **Z kuchni Doraźnej pomocy.**
Wczoraj w kuchni nr. 3 przy ul. Staszycy wydano 880 obiadów i 15 kolacji, w kuchni nr. 4 przy ul. Piotrkowskiej — 500 obiadów i w kuchni nr. 2 pod Jasną Górą — 1010 obiadów.

— **Brak kartofli.**
Na wczorajszym posiedzeniu Doraźnej pomocy p. R. Pruszkowski poruszył sprawę kartofli, zaznaczając, iż wozu oraz formalnego szrubowania cen przez Komisję żywnościową zrzeka się dalszego zajmowania się tą sprawą. Za przewóz kartofli konim obecnie żądają 1 rb. 20 k. od korca. P. Pruszkowski zawiadomil też zbranie, że znaczne zapasy ziemniaków

można nabyć w Skrzydlowie, Nieznawowie i Kłomnolach, żyto zaś i pszenicę w Borownie. Po krótkiej dyskusji zbranie uopowaznilo k. Masłowskiego do wyjednania za pośrednictwem Komitetu żywnościowego kilku wagonów do przewiezienia ziemniaków z Kłomnic.

— **Z komisji podatkowej.**
Komisja podatkowa Doraźnej pomocy z p. F. Ebertem na czele obrala sobie siedzibę w Magistracie. Godziny przyjął została ogłoszone niebawem. Komisja każda osobę opodatkowaną będzie zawiadamiała listownie, zostanie też ustanowiony ostateczny termin dobrowolnego wplatania podatku.

— **Wypłata stawek.**
Wypłata pozostałych stawek wygranonych na I Częstoch. loterii na rzecz Doraźnej pomocy odbywać się będzie w biurze Doraźnej pomocy. O dniu wypłat nastąpi ogłoszenia.

— **Archiwum Doraźnej pomocy.**
Według decyzji, powziętej na wczorajszym zbraniu Komitetu, archiwum Doraźnej pomocy umieszczoneo będzie w Sali Zajęć przy ul. Piotrkowskiej nr. 12.

— **Nowy członek doraźnej pomocy.**
W poczet członków Komitetu Doraźnej pomocy zaliczono na wczorajszym posiedzeniu p. Henryka Jablonskiego (Junior), który podejmie pracę w biurze Doraźnej pomocy łącznie z p. A. Januszewskim.

— **Od redaktora.**
Wczoraj na rękę p. A. Januszewskiego wypłaciliśmy zlozone w kantorezce administracji naszego „Gońca Częstoch.” — na kuchnię nr. 1—21 rb. 85 kop., na kuchnię nr. 2—16 rb. 75 kop., na kuchnię nr. 3—69 rb. 79 k. i na kuchnię nr. 4—17 rb. 25 k. Razem wypłaciliśmy na cztery kuchnie 116 rb. 64 kop.

— **Na obwie dla dzieci.**
Sekcja kolonij letnich ofiarowała rb. 100 na obwie dla dzieci szkół popieranych przez Towarzystwo Opieki szkolnej.

— **Magdalenkom, Paraliżnikom i Dzieciom Bezdomnym.**
Na wczorajszym zbraniu Komitetu Doraźnej pomocy wysagynowano miesięczne zapomogi schronieniu p. w. św. Antoniego dla paraliżników rb. 100, zakładów N. Marji Panny czyli tak zw. Magdalenkom rb. 50—i Tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi rb. 100.

— **O pomoco dla żołnierek.**
Wobec tego, że biuro Doraźnej pomocy zwróciło się do Magistratu z prośbą o przedstawienie listw żołnierek otrzymujących zapomogi z Magistratu p. Prezydent na wczorajszym posiedzeniu Doraźnej pomocy wyraził życzenie, ażeby Biuro zechciało sprawdzić listotny stan materialny rodzin po szeregowcach, zaznaczając, iż wobec zmniejszenia zapomóg do pomocy winne one w dalszym ciągu korzystać z ofiarności Dor. pomocy.

— **Brak pieniędzy w Doraźnej pomocy.**
Na wczorajszym posiedzeniu Doraźnej pomocy p. Nieprzecki zwrócił się z prośbą o wysagynowanie mu 100 rb. na zakup obwiiw dla najbardziej potrzebujących, lecz wobec braku pieniędzy sumy tej prawdopodobnie nie otrzyma. Wystąpienie p. N. Polańskiego za sobą ozywioną dyskusję wywołaną przez p. R. Pruszkowskiego, który wyraził zdziwienie z powodu ostatniej uchwały Rady miejskiej, mocą której z procentu od wygranonych przez Doraźną pomoc na I Częstochowski loterii przyznano kapitał posagowy dla dziewczynek biogaych udział w ciągnięciu w wysokości 800 rb. Zabrał głos p. J. Mocarski, jako członek Komitetu loteryjnego, który zaznaczył, iż inicjatywę „posagow” nie wyzala wcale z ramienia Komitetu, dr. E. Kohn i inni.

— **Kradzież pasów transmisyjnych.**
Wobec dzisiejszych warunków prawdziwie wyjątkowych, bo pograżających w nędy liczne rzesze ludu, nie znajdujacego godziwego zarobku zdarzają się coraz częściej fakty występków dawniej przytrafiających się nader rzadko. Głód jest złym doradcą — mówi przysłowie. Sprawdza się to obecnie, bowiem rośnie liczba przekroczeń przeciwko cudzej własności, która tylko ślepy dozor zabezpieczył, dziać może przed zamachem na prawo jej posiadania.

Oto w ostatnich czasach w paru fabrykach tutejszych bądź pokradziono pasy transmisyjne, bądź zauważono zamiar kradzieży, którą udało się udaremnić, niezale tylko przygad-

kiem. Metr takiego pasa o większej szerokości kosztował dawniej rb. 40; dziś cena dochodzi do rb. 60. A że skóra ta jak nie można podobnie pleć, nadaje się na podszewy do butów, nie więc dziwnego, że jednostki posiadające wposobieście domagajace się zelwők buty i rozciągłe sumienie — zaopatrują się w nią ze źródel najbliżej im znanych droga przywłaszczona. Ale ze sposobność ożni zlozdzia, zatem najlepiej sposobność ię usunąć, a więc, aby nie wodzić na pokuszenie bosych, jeśli fabryka nie jest czynna podejmować pasy z masyż i dobrze je zabezpieczyć.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
My niżej podpisani właściciele piwiarn przy ulicach Krakowskiej, Warszawskiej i wielu innych, uprzejmie prosimy Wielmożnego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w poczynym „Gońcu Częstochowskim” następującego listu.

Z nastaniem nowego 1915 roku, Magistrat m. Częstochowy żądał od nas wykupienia świadectw przemysłowych (patentów) na prowadzenie piwiarni, żądając zapłaty za czas od 1-go stycznia do 1-go maja 1915 r. po 38 rubli 32 kopiejki. Tymczasem także świadectwo na prawo prowadzenia restauracji 3-go rzędu, gdzie dozwolona jest sprzedaż i wódek, na których duzo znaczniejszy osiąga się procent, kosztuje tylko 21 rb. 19 kop. — czyli nieomal taniej o połowę od świadectw na piwiarnie. Porównując handel piwiarni z handlem restauracji, niewątpliwie znaleźliśmy wielką różnicę, mając w dodatku na uwadze iż wyrobami tabacznymi, a także i innymi przedmiotami w zakresie piwiarni wchodzącymi, handlują dziś: krawcy, rzemiełnicy i t. d.

Przy takich warunkach żądanie od nas zapłaconia świadectw przemysłowych na przeciąg 4-ch miesięcy w sumie 38 rb. 32 k., jest wprost niemożliwe, ponieważ sumę tę trudno w naszych dzielnicach zaprowadzić, tembardziej, że tu przeważa element fabryczny, który od kilku miesięcy pozostaje bez zarobków. Pewni jesteśmy, iż nie jeden powie „nie targujemy — zamknij”, lecz — nie wjadzie w to położenie, iż z chwilą zamknięcia naszych handli pozabawimy nasze rodzinne środki do życia.

Zgóry dziękując za wydrukowanie powyższego pozostajemy z głębokim poważaniem,
W imieniu ogółu
L. Legenza.

Częstochowa, 18—1—1915.

Repertuar teatru.

Dziś wtorek — „Bohaterowie”;
czwartek — „Wesele” (po cenach znizłonych);
piątek — „Tajemnicza postać” sztuka w 3-ach aktach;
sobota — 3 po południu „Betleem” (dla młodzieży); wieczorem „Czar walec”;
niedziela — wieczorem „Baron cygański”.

Doktor AWEK BRONIAŃSKI
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon: 34.
Choroby skóra, wzdrowienie, wazeryczny i Kosmetyka i lekarstwo. Przyjmie od 12 rano do 4-5 popoł. Pasa od 7-8 godzin. Biuro w ulicy Słowackiej. Wierzbawie SALWARBANO (HATA 00 1914) badanie krwi na syfilis.

Lekarz Dentysta Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp
Częstochowa II Aleja PA 48.

BISTYDZIERSKI I PIENKOWSKI
Apteka w Częstochowie
MIGRENO-NEUROVIN
przyjmuje się w wodzie bez opłaty
przeciwko migrenie
bólom głowy, nerwicy i t. p.

Originalne nasy proszki w ściłtem opakowaniu z czerwonym drukiem i znakiem Lis.

Nabywać można we wszystkich aptekach i składkach aptecznych

2 sublimat torobkic ceratowa zawierająca 2 pasporty wydany przez magistrat m. Częstochowy oraz dyplom magistrat i kwity podatkowe są imię Tomazasa Chłozda

Kierownik Literacki F. J. Gallański